

„UCZĘ MOICH WYCHOWANKÓW ASERTYWNOŚCI”

(OPIS I ANALIZA PRZEDSIĘWZIĘCIA)

Planując pracę opiekuńczo wychowawczą w grupie za jedno z najważniejszych zadań wychowawczych uznałam stworzenie wychowankom warunków do kształtowania zdrowego stylu życia i harmonijnego rozwoju.

Młodzież, która przychodzi do naszego internatu to przeważnie dziewczęta, uczennice liceum. Prezentują one zróżnicowany poziom motywacji do nauki, nie mają sprecyzowanych zainteresowań. Z roku na rok młodzieży tej jest coraz mniej. Spowodowane jest to powstaniem klas licealnych w mniejszych miejscowościach przy zespołach szkół zawodowych, niższym demograficznym oraz ubożeniem ludności wiejskiej. Rodziców nie stać na opłaty za wyżywienie, zamieszkanie oraz dojazdu w piątek i poniedziałek. Więc dzieci dojeżdżają. Przy tym coraz gorsza jest kondycja fizyczna młodzieży (różne choroby) oraz psychiczna (nieumiejętność przystosowania się do nowych warunków, nieumiejętność komunikacji, syndrom psychicznego odłączenia od rodziny) Przy przyjęciu do internatu staram się rozmawiać z rodzicami pytając o stan zdrowia dzieci, samodzielność, zainteresowania. Jednak często kontakty te są niemożliwe, gdyż wychowankowie sami przychodzą do internatu i podczas cztero czy trzyletniego pobytu dziecka nie udaje mi się poznać żadnego z rodziców. Rodzice wychowanków rzadko kontaktują się ze mną czy kierownikiem internatu, to raczej ja jako wychowawca szukam kontaktu z rodzicami w przypadku pojawienia się problemów. Rodziny wiejskie często borykają się z trudnościami finansowymi. Dość często głównym źródłem dochodu rodziny jest renta czy emerytura dziadka czy babci. W kilku przypadkach rodzice wychowanek, przeważnie matki pracują za granicą. Ciężar opieki(, bo trudno mówić o wychowawczej roli ojca w typowej rodzinie wiejskiej) spoczywa na ojcach lub dziadkach

Wychowankowie, którzy przychodzą do naszego internatu raczej się nie znają, muszą dostosować się do nowej szkoły, nowych nauczycieli i ich wymagań, do nowych kolegów, a w internacie do pewnych ograniczeń i sztywnych reguł. Dlatego od początku warto zadbać o to, by poczuli się u nas jak w drugim domu a umożliwi im to nabycie umiejętności asertywnych.

Dlatego też, gdy w związku ze zmianami w sposobie kształcenia po roku braku klas pierwszych przyszli do nas wychowankowie, którzy ukończyli gimnazjum postanowiłam nauczyć ich asertywności.

Celem głównym tego przedsięwzięcia było zdobycie przez wychowanków umiejętności bycia asertywnym.

Cele szczegółowe to:

Nasz wychowanek:

- umie rozpoznawać zachowania asertywne, agresywne i uległe oraz odnosić swoje uczucia i działania do tych typów zachowań,
- stworzyć listę własnych praw,
- określić własny poziom asertywności w różnych sytuacjach,

- określić okoliczności i sytuacje, w których należy stosować umiejętności asertywne,
- stosować zachowania asertywne jako sposób rozwiązywania konfliktów

Zachowanie asertywne oznacza akceptowanie własnych uczuć, postaw, życzeń, opinii, oraz umiejętność ich wyrażenia w sposób bezpośredni, uczciwy, stanowczy wobec drugiej osoby przy jednoczesnym respektowaniu uczuć, postaw, życzeń, opinii i praw rozmówcy.

Asertywność cieszy się coraz większą popularnością w pedagogice. Z badań wynika, że dziecko asertywne charakteryzuje się żywą ekspresją emocjonalną, dobrym samopoczuciem, energią, optymizmem i radością życia. Jest przy tym uczuciowe, wrażliwe, zrównoważone i opanowane, rozsądne i pomysłowe, przewidujące i zaradne, cierpliwe, pracowite, stanowcze i wytrwałe. Jest przyjazne, gotowe do współdziałania, kulturalne i taktowne, potrafi okazywać troskę i uczucia. Ma też poczucie własnej wartości. Któż nie chciałby mieć takiego dziecka?, Takiego ucznia?, Takiego wychowanka?. Pomóżmy, więc tym dzieciom opanowaniu sztuki bycia sobą, czyli bycia asertywnym.

Aby wychowankowie wyrosli na ludzi asertywnych konieczne jest zapewnienie im:

- wzorca zachowania asertywnego, kogoś, kto w ich obecności postępuje w sposób asertywny i komu ufają, szanują go i chcą być do niego podobni;
- miłości i wsparcia by budować w nich poczucie własnej wartości;
- życzliwej krytyki, aby umożliwić im realistyczną ocenę samych siebie, swoich działań i potrzeb;
- poczucia wartości, które pomoże im oceniać prawa swoje i innych,
- poczucia bezpieczeństwa, aby umożliwić im dokonywanie eksperymentów związanych z ryzykiem i możliwością popełniania błędów.

W celu nauczenia wychowanków zachowań asertywnych zorganizowałam cykl działań w formie treningu asertywności.

Najpierw zapoznałam wychowanków z pojęciem asertywności. Wykorzystałam na tych zajęciach film „Asertywność, czyli sztuka bycia sobą”. Na następnych zajęciach poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie, co nam utrudnia bycie sobą? Następnie uczyliśmy się rozpoznawać poszczególne typy zachowań. Kolejne zajęcia poświęciłam na naukę zachowań asertywnych poprzez odgrywanie i omawianie scenek rodzajowych. Były to zajęcia bardzo przydatne, gdyż wychowankowie w praktycznym działaniu uczyli się jak powinni się zachować w określonych sytuacjach. Ponieważ jednak niektórym sprawiało trudność odgrywanie scenek i określenie swoich uczuć na następnych zajęciach wypełniali kwestionariusz asertywności. Po wypełnieniu kwestionariusza wyłoniliśmy te sytuacje, z którymi uczestnicy mieli kłopoty i następne zajęcia poświęciłam na ćwiczenie tych zachowań. Były to szczególnie takie sytuacje jak reagowanie na krytykę lub atak, wyrażanie opinii oraz wyrażanie krytyki. Zachęcałam swoich wychowanków do znalezienia sytuacji, w których chcieliby zmienić swoje zachowanie na asertywne.

Zajęcia te przeprowadziłam w październiku i listopadzie 2003 roku. Okazały się one bardzo potrzebne i przydatne. Wychowankowie z tego rocznika osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.,Potrafią obiektywnie ocenić siebie i innych, umieją grzecznie, ale stanowczo odmawiać. Wiedzą, jakie mają prawa i obowiązki i potrafią się do nich dostosować. Mają

własne zdanie dotyczące różnego typu zachowań. Mimo tego, że czasami mi sprawia to trudność i ja staram się zachowywać asertywnie.

Przystępując do realizacji tego przedsięwzięcia założyłam sobie pewne cele. Dzięki aktywnej pracy mojej, dzięki dobrej woli moich wychowanków myślę, że cele te osiągnęliśmy.

Co to przedsięwzięcie dało wychowankom?

- Wiedzą, co oznacza termin asertywność,
- Potrafią rozpoznać różne typy zachowań: asertywne, uległe i agresywne,
- Mają listę własnych praw i wymagają by każdy je respektował,
- Umieją zachować się asertywnie w różnych sytuacjach,
- Są bardzo otwarci i chętni do współpracy.

Co to przedsięwzięcie dało mnie?

- Staram się zachowywać asertywnie,
- Dostrzegam swoje błędy w postępowaniu z młodzieżą i staram się ich unikać, potrafię powiedzieć nie, jeżeli się z czymś nie zgadzam,
- Staram się obiektywnie oceniać innych.,

Co przedsięwzięcie dało szkole?

- Uczniów otwartych, chętnych do nauki i pracy,
- Asertywnych wychowanków, którzy znają poczucie własnej wartości.